

Sygn. akt I C 2950/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : Sędzia Magdalena Jasińska

Protokolant: sekretarz sądowy Patrycja Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2021 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M. (1), T. P.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. ustala nieważność umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) zawartej pomiędzy A. M. (2) z domu P. i T. P. a (...) Bankiem S.A. w W. w dniu 2 maja 2008 roku;

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódek A. M. (1) i T. P. kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania.

I C 2950/20

## UZASADNIENIE

**Powódki A. M. (1) i T. P.** domagały się ustalenia, że zawarta w dniu 23.04.2008 r. z pozwanym (...) Bank SA w W. umowa kredytu mieszkaniowego, waloryzowanego kursem waluty obcej - (...), jest nieważna, z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia (§ 2 ust. 2 i 3, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, § 12 ust. 2), skutkujące nierównomiernym - na niekorzyść powódek będących konsumentami - rozłożeniem ryzyka.

**Pozwany (...) Bank SA w W.** domagał się oddalenia powództwa w całości, w szczególności zarzucając że zawarta umowa jest ważna i nie zawiera klauzul abuzywnych, powódki były należycie poinformowane o wszelkich ryzykach związanych z treścią umowy i ryzyko to w pełni akceptowały.

### **Sąd ustalił:**

Strony zawarły umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) indeksowanego do (...) dniu 23.04.2008 r.

Na mocy umowy Bank udzielił powódkom kredytu w kwocie 360 000 zł.

W § 2 umowy wskazano, że powyższa kwota podlega denominacji (waloryzacji) do waluty franka szwajcarskiego (...). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...) i wysokości

odsetek oraz wysokości rat kapitałowo odsetkowych w wyżej wymienionej walucie bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu, na zasadach określonych w ogólnych warunkach kredytów mieszkaniowych ( ... ) .

W § 4 ust. 1 wskazano, że każda transza kredytu wykorzystywana jest w PLN, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla (...), zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania danej transzy.

W § 9 w ust. 2 umowy wskazano, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w (...).

Splata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w PLN, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla (...), zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wpłaty. Wysokość rat kapitałowo odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku w dniu spłaty; tym samym wysokość ww. kursu waluty ma wpływ na miesięczną wysokość spłacanego przez kredytobiorcę kredytu.

Bank uruchomił kredyt w dniu 21.05.2008 r., wypłacając kwotę 360 000 zł. Saldo kapitału w (...) zostało ustalone na 176 366,65 (...) (k. 37).

Powódki spłacały należności wynikające z umowy kredytu w PLN.

(okoliczności niesporne)

Powódki – matka i córka - chciały pozyskać środki na zakup mieszkania. Nie było to związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez żadną z nich. Powódkom zostały przedstawione oferty kredytów złotych oraz tzw. „frankowych”; od początku przedstawiciele banku wskazywali, że kredyt „frankowy” jest bardziej opłacalny, gdyż rata jest niższa; nie tłumaczono jednak mechanizmu indeksowania bądź denominowania kredytu do tej waluty. Powódki były zapewniane, że frank szwajcarski jest walutą bardzo stabilną, najbardziej na świecie. Powódki nie negocjowały żadnych warunków umowy. Przedstawiciele banku ani doradca nie wypowiadali się na temat bankowej tabeli kursów walut, a w szczególności na temat różnic pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży. Powódki miały świadomość, że kurs waluty obcej może się zmieniać, ale nie miały świadomości, że mogą to być zmiany tak znaczące. Powódki czytały umowę kredytową w obecności pracownika banku, który czekał, aż zostanie ona podpisana; nie było czasu na dokładną analizę. Powódkom nie prezentowano żadnych symulacji kredytu, nie przedstawiano historycznych ani hipotetycznych kursów (...), nie było też wyjaśnione, w jaki sposób bank wylicza własny kurs waluty. Propozycja kredytu (...) została przedstawiona powódkom jako bardziej korzystna i opłacalna od innego typu kredytów: pokazano, że różnica raty kredytowej pomiędzy takim kredytem a kredytem w PLN jest bardzo duża.

dowód: zeznania powódki A. M. k. 165-166

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, które były szczegółowe, logiczne i spójne.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o przesłuchanie świadków (k. 64-65), z uwagi na fakt, że wskazani świadkowie nie brali udziału w zawieraniu umowy z powódkami, a ich zeznania zostały zawnioskowane wyłącznie na ogólnikowe okoliczności, które należy uznać za nieistotne dla rozstrzygnięcia.

Sąd oddalił także wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów lub bankowości, gdyż – z uwagi na przyjętą koncepcję prawną (opisaną poniżej) – w sprawie nie występowała potrzeba zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

### **Sąd zważył:**

Przedmiotowa umowa jest umową kredytu hipotecznego indeksowanego kursem (...): kwota kredytu ujęta jest w PLN i w tej walucie zostaje wypłacona, jest jednak przeliczana na (...) według kursu kupna tej waluty obowiązującego w

Banku w dniu realizacji kredytu; spłata kredytu następuje w ratach PLN, po przeliczeniu wg obowiązującego w Banku kursu sprzedaży walut.

W orzecznictwie słusznie wskazuje się, że tzw. kredyty denominowane lub indeksowane do kursu waluty obcej są w istocie kredytami w walucie polskiej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18).

Powódki zawarły umowę kredytu jako konsumentki (art. 22<sup>2</sup> k.c.). Umowa miała na celu sfinansowanie zakupu mieszkania.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W myśl art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Zawarte w umowie kredytu zapisy nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódkami; były elementem wzorca stosowanego przez Bank w umowach kredytu (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.).

O indywidualnych uzgodnieniach nie świadczy sam fakt, że powódki zgodziły się na przyznanie im kredytu indeksowanego kursem (...) w pozwanym Banku. Umowa kredytowa została przygotowana przez stronę pozwaną i stanowiła gotowe formularze. Jej treść nie stanowiła efektu negocjacji między stronami. Wybór powódek polegał jedynie na możliwości niezawarcia umowy kredytu na proponowanych warunkach i poszukiwaniu innego produktu, przy czym zostały zapewnione, iż kredyt w (...) jest produktem dobrym i bezpiecznym.

Jak wynika z powołanego wyżej art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., badanie abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron jest dopuszczalne, a nawet konieczne w przypadku, gdy nie zostały one precyzyjnie zredagowane.

Rozważenia zatem wymaga, czy klauzule umowne wprowadzające zasadę indeksacji wg kursu (...) kształtowanego przez Bank, dotyczyły głównych świadczeń stron. W tym zakresie w orzecznictwie rysują się dwa przeciwstawne poglądy. Wg pierwszego z nich, kwestionowane klauzule nie są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, bez których nie doszłoby do zawarcia umowy, gdyż na gruncie art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, głównym świadczeniem banku przy umowie kredytu jest zobowiązanie do udostępnienia kredytobiorcy określonej co do wysokości kwoty pieniężnej, a kredytobiorcy - zobowiązanie do zwrotu uzyskanych środków wraz z ustalonym oprocentowaniem (tak np. wyrok SN w sprawie IV CSK 309/18). W ocenie Sądu orzekającego opowiedzieć się należy za odmiennym stanowiskiem, zgodnie z którym: Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron którym ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> § 1 KC (...) musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12). Stanowisko to znalazło poparcie w orzeczeniach Sądu Najwyższego I CSK 242/18, III CSK 159/17. Dodać trzeba, że także w orzecznictwie TSUE zauważa się podobny pogląd. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kasler C-26/13 TSUE wskazał, że Do sądu odsyłającego należy dokonanie oceny w świetle charakteru, ogólnej systematyki i postanowień danej umowy kredytu, a także jej kontekstu prawnego i faktycznego, czy warunek określający kurs wymiany stosowany przy obliczaniu wysokości rat miesięcznych stanowi podstawowy element świadczenia dłużnika polegającego na spłacie kwoty udostępnionej przez kredytodawcę (pkt 51).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy o kredyt – t.j. Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 ze zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z

przeznaczeniem na ustalany cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z ust. 2 wspomnianego artykułu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać m.in. kwotę i walutę kredytu, zasady i termin spłaty kredytu oraz terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych.

Analizując powyższy przepis trzeba uznać, że skoro to z klauzuli indeksacyjnej wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, to wspomniana klauzula determinuje to świadczenie (§ 2 ust. 2 i 3, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy). Trudno uznać za dodatkowy (posiłkowy) zapis umowny, który decyduje o tym, ile będzie wynosiło zobowiązanie kredytobiorcy.

Tym samym, powyżej wskazane zapisy dotyczą głównych świadczeń stron. Jest przy tym oczywiste, że bez kwestionowanych klauzul walutowych nie doszłoby do zawarcia przedmiotowej umowy: Bank nie udzieliłby kredytu nieindeksowanego (...) lecz oprocentowanego wg LIBOR (vide odpowiedź na pozew).

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości UE, wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, pkt 75).

Sporna umowa kredytu jest napisana językiem specjalistycznym i zawiłym; poszczególne zapisy są bardzo rozbudowane, wielozdaniowe. Postanowienia, które kreują mechanizm indeksacyjny, są zredagowane w taki sposób, że ich zrozumienie przez przeciętnego konsumenta jest bardzo utrudnione. Jak ustalono, powódki w sprawie niniejszej nie miały nawet czasu jej przeczytać ze zrozumieniem. Trudność ta ma jednak charakter obiektywny. Przede wszystkim, na podstawie lektury samej umowy nie sposób ustalić, ile będzie wynosić saldo kredytu w (...) i wysokość zobowiązania kredytobiorców (por. np. § 2 ust. 3). Kluczowe jest tu odwołanie do bankowych tabeli kursów walut, o których wiadomo jedynie, że istnieją, jednak nie wiadomo, czy i gdzie są dostępne ani jak dokładnie kształtowana jest ich treść. W rezultacie takich zabiegów redakcyjnych zastosowanych przez Bank odczytanie właściwego sensu zapisów umowy jest wybitnie utrudnione, gdyż niewyspecjalizowany czytelnik na ogół „gubi się” na skutek chaosu terminologicznego. Tymczasem powołane zapisy powinny możliwie prostym językiem udzielić informacji, jaką kwotę kredytobiorcy będą zobowiązani spłacić, poprzez jej wyraźne wskazanie lub jasne, zrozumiałe dla każdego czytelnika umowy, określenie mechanizmu wyliczenia. Ten warunek nie jest w ocenie Sądu spełniony.

Jak wynika przy tym z zebranego materiału dowodowego, powódkom nie wytłumaczono niezrozumiałej dla nich treści zapisów umowy, w szczególności mechanizmów rządzących sposobami przeliczania wskazanych w niej kwot.

W konsekwencji należało uznać, że istnieją uzasadnione przesłanki nakazujące badać – w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. - abuzywność spornych klauzul denominacyjnych.

Niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie klauzule umowne (nieuzgodnione indywidualnie), które spełniają łącznie trzy przesłanki: zawarte zostały w umowach z konsumentami (co w tym przypadku jest niesporne), kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Pojęcie dobrych obyczajów odnosi się do przestrzegania w obrocie konsumenckim zasad uczciwości, rzetelności, lojalności, a także profesjonalizmu (fachowości). Zasady te zostają naruszone w sytuacji, gdy przedsiębiorca wykorzystując swoją silniejszą pozycję i brak specjalistycznej wiedzy konsumenta, formułuje postanowienia umowne korzystne dla siebie, a niekorzystne dla drugiej strony (zachwianie równowagi kontraktowej) lub zapisy wywołujące u konsumenta dezorientację lub błędne mniemanie. Należy tu zaliczyć także przypadki, gdy – jak w sprawie niniejszej

– umowa z zapisami niekorzystnymi dla konsumenta jest tak sformułowana, czy to umyślnie, czy na skutek braku staranności, że przeciętny konsument nie potrafi w pełni przyswoić treści tych zapisów, opierając się ostatecznie wyłącznie na (nieobiektywnych) zapewnieniach przedstawiciela przedsiębiorcy, albo też przypisując zbyt zawyżony zapisom umownym własne, błędne rozumienie. Tak było w przypadku powódek, które zawieranej umowy nie zdołały dokładnie przeanalizować, natomiast w pełni zaufały doradcy, że produkt jest bezpieczny i korzystny.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków, ze szkodą dla konsumenta.

Biorąc pod uwagę powyższe zapatrywania, za abuzywne należy uznać zapisy umieszczone w § 2 ust. 2 i 3, w § 4 ust. 1a oraz w § 9 ust. 2 umowy.

Klauzule indeksacyjne, przewidujące przeliczenie wypłacanego kredytu i wysokości zobowiązania kredytobiorców według kursów określonych w Tabeli Kursów, kształtowały ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Określenie wysokości zobowiązania powodów następowało bowiem według przelicznika o nieznannej w chwili zawierania umowy wartości, ustalanego przy tym jednostronnie przez Bank. Strona pozwana w zastosowanym wzorcu umownym przyznała sobie prawo do jednostronnego, arbitralnego ustalania wysokości stanowiących przelicznik kursów (...), co służyło jej interesom, a godziło w interes powódek. Jednocześnie prawo Banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów. Kredytobiorcy byli uzależnieni od decyzji swojego kontrahenta, od którego zależało, jaką ostatecznie kwotę i jakie raty będą spłacać.

Dodatkowo, zawarte w umowie klauzule indeksacyjne powodowały, że interes powódek, z uwagi długi okres spłaty kredytu (30 lat), był obciążony istotnym ryzykiem wynikającym z możliwego wzrostu kursu waluty obcej, którą kredyt był indeksowany, a ryzyko to nie zostało im przez stronę pozwaną uświadomione; w umowie nie zawarto też żadnych mechanizmów zabezpieczających interesy powódek, niezależnie od tego, jak daleko idące skutki finansowe ryzyko to powodowało.

Należy uznać, że pozostawienie spornej umowy kredytu w mocy, z równoczesnym usunięciem z niej klauzul indeksacyjnych – oczywiście przy założeniu, że pomimo braku tych klauzul zachowany został minimalny konsensus - nie byłoby dopuszczalne, gdyż stanowiłoby naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c.: byłyby sprzeczne z istotą stosunku zobowiązaniowego stworzonego przez strony. Strony zawarły umowę kredytu w jej szczególnym wariantcie – umowę kredytu indeksowanego. W kredycie indeksowanym kwota kredytu ujęta jest w PLN i w tej walucie zostaje wypłacona, jest jednak (inaczej niż w „zwykłym” kredycie złotówkowym) przeliczana na walutę obcą według kursu kupna tej waluty obowiązującego w dniu realizacji kredytu; spłata kredytu następuje w PLN, a kredyt oprocentowany jest wg stawki LIBOR. Z kolei w kredycie walutowym i kwota kredytu, i spłata, są wyrażone w walucie obcej. Nie jest zatem możliwe, bez naruszenia wskazanego przepisu, następcze uznanie przez Sąd, że mamy do czynienia z umową kredytu w PLN, oprocentowaną wg stawki LIBOR, bądź też z umową kredytu walutowego – gdyż takiej umowy strony nie miały woli zawrzeć. Sąd nie jest też uprawniony do przekształcania treści umowy i wprowadzania elementów zastępujących klauzule abuzywne, np. zastąpienia arbitralnych kursów (...) zawartych w Tabeli Kursów kwot kursem NBP i dokonania stosownych przeliczeń wg tego kursu.

Powódki złożyły oświadczenie, w którym nie wyraziły zgody na utrzymanie umowy kredytu w mocy i wskazały, że znają w pełni konsekwencje takiego stanowiska.

W zakresie istnienia interesu prawnego Sąd w pełni podziela argumenty strony powodowej zawarte w pozwie pkt. VIII.

Tak więc, w ocenie Sądu, istnieją podstawy do uznania spornej umowy kredytu za nieważną.

Sąd pominął rozważania na temat zarzutów materialnoprawnych przedawnienia, potrącenia lub zatrzymania zgłoszonych przez stronę pozwaną, a to wobec faktu, że przedmiotem rozstrzygnięcia było wyłącznie żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu (żądanie główne pozwu).

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Strona pozwana przegrała niniejszą sprawę w całości.